niedziela, 07.04.2024

NIEDZIELNE spoTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM, (07.04.2024).

Szczęśliwi, którzy nie widzieli, a uwierzyli

Ewangelia J 20,19-31 opisuje spotkanie zmartwychwstałego Pana najpierw z uczniami a następnie z Tomaszem oraz zawiera pierwszy epilog czwartej Ewangelii.Wcześniej Jezus w swych mowach pożegnalnych kierowanych do uczniów dał im obietnicę swojego powrotu.

(J 14,18 - Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was) aby przekazać im pokój przezwyciężający wszelki lęk (14,27 Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka!), aby wzbudzić w nich głęboką i autentyczną radość (16,20.22 Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość… Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać) i aby darować im Parakleta - Ducha Świętego (J 14,15-17 Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie). Teraz Jezus jako zmartwychwstały Pan realizuje tę obietnicę. W kontekście poprzednim znajdujemy opis przybycia do grobu Piotra i umiłowanego ucznia (J 20,1-10) oraz ukazanie się zmartwychwstałego Marii Magdalenie (J 20,11-18). Kontekstem następnym jest cały rozdział 21, który stanowi swoisty apendyks do czwartej Ewangelii. W rozdziale tym Jezus ukazuje się uczniom w Galilei (J 21,1-14), udziela Piotrowi władzy pasterskiej pytając uprzednio o jego miłość (J 21,15-19) oraz mówi o losie umiłowanego ucznia (J 21,20-23). Rozdział ten kończy drugi epilog (J 21,24-25). W analizowanej przez nas perykopie na scenie występuje zmartwychwstały Pan, uczniowie oraz Tomasz zwany Didymos. Akcja rozgrywa się w różnym czasie. Na początku w wersecie 19 mowa jest o wieczorze pierwszego dnia tygodnia (niedziela wieczór), zaś w w. 26 znajdujemy informację, że Jezus przybywa ponownie po ośmiu dniach. Miejsce akcji jest pomieszczenie, w którym gromadzą się regularnie uczniowie Jezusa (J 20,19.26). Wydaje się, że miejscem tym jest wieczernik, w którym uczniowie spotykają się na modlitwie i na celebracji Eucharystii. Ze względu na treść możemy wyróżnić w strukturze tego tekstu cztery jednostki: 1. Spotkanie zmartwychwstałego Pana ze swoimi uczniami (J 20,19-23); 2. Brak wiary Tomasza w świadectwo uczniów (J 20, 24-25); 3. Spotkanie zmartwychwstałego Pana z Tomaszem (J 20,26-29); 4. Epilog (J 20,30-31).

Lectio

1. 19 Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: ‘Pokój wam!’

W wersecie tym zostaje podkreślona inicjatywa samego Jezusa, który jako zmartwychwstały Pan przychodzi do zalęknionych uczniów. Ewangelista opisuje dokładnie czas przyjścia jako wieczór pierwszego dnia tygodnia. W mentalności żydowskiej wieczór jest początkiem nowego dnia. W ten sposób autor pragnie podkreślić, że w naszej scenie realizuje się coś nowego, rozpoczyna się nowy czas życia uczniów, którzy są wezwani aby wyjść z grobu lęku do życia w mocy Zmartwychwstałego. Wieczór jawi się także jako zwieńczenie dnia zmartwychwstania. Wyjątkowość tego dnia wyraża zastosowany zaimek „owego, tamtego" (gr. ekeinē). Dzień ten jawi się jako pierwszy dzień stworzenia, który swoim blaskiem oświetla mrok nadchodzącej nocy i następne dni oraz noce ludzkiej egzystencji. Postawa zamkniętych drzwi z obawy przed Żydami wskazuje na sytuację lęku i zamknięcia uczniów na moc Zmartwychwstałego. Ich sytuację można porównać do bycia w zamkniętym grobie, gdzie panuje chłód, mrok, lęk, samotność, rozczarowanie i brak nadziei. W takiej sytuacji interweniuje zmartwychwstały Pan. Mimo zdrady, zaparcia i opuszczenia przez uczniów w godzinie męki Jezus nie obraża się na swych uczniów, lecz przychodzi, aby uleczyć ich wszelkie zranienia. Ewangelista podkreśla, że Jezus staje pośrodku swych uczniów. Ta postawa wyraża fakt, że Jezus pragnie być w centrum życia swych uczniów i swoim światłem oświetlać mroki ich egzystencji. W osobie Jezusa i w mocy Ducha Świętego Bóg jest nieustannie pośród swego ludu. Jezus wypowiada do swoich uczniów tylko dwa słowa – „Pokój wam". W słowach tych jednak zawarta jest głęboka treść. Pokój (hebr. szalom) przekazany przez Jezusa nie jest zwykłym pozdrowieniem, lecz najcenniejszym darem, którego świat człowiekowi dać nie może. Dzięki Bożemu pokojowi panującemu w ludzkim sercu możliwa jest prawdziwa wolność, radość i poczucie spełnienia.

1. 20 A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana.

Słowom Jezusa towarzyszy demonstracja Jego poranionych rąk i boku. Chce przez to podkreślić ciągłość swojego działania i pokazać, że przychodząc teraz do uczniów w chwalebnym ciele jest tym samym, który był z nimi podczas ich wcześniejszej wędrówki z Galilei do Jerozolimy. Zmartwychwstały Pan jest tożsamy z Ukrzyżowanym mistrzem z Nazaretu. Rany na ciele zmartwychwstałego Pana są wyrazem najwyższej miłości i mają one moc leczenia wszelkich ran ludzkich. Jezus jawi się jako Baranek Paschalny, który gładzi grzechy świata. Poprzez krew zabitego Baranka zostajemy uwolnieni od śmierci i wprowadzeni do życia. Reakcją uczniów na słowa i gesty Jezusa jest radość. Ich postawa lęku i smutku zmienia się całkowicie w wyniku spotkania ze Zmartwychwstałym. Pokój, którym obdarowuje Jezus swoich uczniów staje się źródłem wewnętrznej radości.

1. 21 A Jezus znowu rzekł do nich: 'Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam'.

Jezus ponownie zwraca się do swoich uczniów obdarowując ich swym pokojem. Uczniowie zostają posłani przez Jezusa, aby kontynuować Jego misję i stawać się narzędziami Jego obecności w świecie. Wzorem ich posłania jest misja realizowana przez Syna posyłanego przez Ojca. Uczniowie mają naśladować Jezusa w Jego miłości, pokorze, służbie i wrażliwości na potrzeby innych. Uczniowie mają dawać świadectwo miłości Boga do każdego człowieka. Mimo słabości i grzechu uczniowie mają być znakiem działania zmartwychwstałego Pana. Dobrze wyraża to św. Paweł w 2 Kor 12,9-10 Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali». Najchętniej więc będę się

drutów z mocą słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny.

1. 22-23 Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: 'Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane'.

Termin „tchnąć" (gr. emfysao) może nawiązywać do aktu stworzenia człowieka, kiedy to Bóg tchnie życie w proch ziemi (Rdz 2,7 Wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą) oraz do ożywczego tchnienia Ducha, które wzbudza wyschnięte kości w wizji Ezechiela (Ez 37,9 Powiedział On do mnie: 'Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij po tych pobitych, aby ożyli'. Jezus po swym ożywczym tchnieniu wobec uczniów kieruje do nich wezwanie o przyjęcie Ducha Świętego. Realizuje w ten sposób swe obietnice o Paraklecie zawarte we wcześniejszym kontekście. Przyjęcie w wolności daru Ducha Świętego umożliwia uczniom kontynuowanie misji Jezusa. W mocy Ducha Świętego uczniowie mogą stawać się gorliwymi świadkami miłości Ojca objawionej w osobie Syna. Trwanie w mocy Ducha Świętego pozwala uczniom na otrzymanie władzy zarezerwowanej tylko dla Boga – władzy odpuszczania grzechów. Jezus w ręce swych uczniów powierza swoją posługę odpuszczania grzechów. Kościół w ten sposób otrzymuje moc kontynuowania ziemskiej misji Jezusa i ma pełną władzę odpuszczanie grzechów. Władza ta ma służyć budowaniu jedności i wspólnoty oraz przeciwstawieniu się szatanowi, który jest ojcem wszelkich podziałów. Tekst o odpuszczaniu i zatrzymywaniu znajduje swoje paralele z tekstem zawartym w Ewangelii św. Mateusza, w którym Piotr otrzymuje władzę kluczy – Mt 16,19 I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Uczniowie Jezusa stanowią wspólnotę pierwotnego Kościoła, która w mocy Ducha Świętego otrzymuje misję kontynuowania dzieła Syna na ziemi.

1. 24-25 Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: 'Widzieliśmy Pana!' Ale on rzekł do nich: 'Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę'.

Na scenę wkracza apostoł Tomasz, który wykazuje niewiarę w świadectwo pierwotnego Kościoła („widzieliśmy Pana"). Termin Didymos w języku greckim oznacza „bliźniak". W płaszczyźnie symbolicznej może on być bliźniakiem każdego z nas. Z naszej słabości i niewiary powinniśmy bowiem podejmować drogę wiary w Zmartwychwstałego wyrażającej się w doskonałej formule wiary „Pan mój i Bóg mój". Tomasz w opisywanej scenie staje się typem ucznia, który oddala się od wspólnoty pozostałych uczniów. Nie ma go z nimi w chwili, kiedy przybywa do nich Zmartwychwstały Jezus. Kiedy przybywa do wspólnoty, wówczas pozostaje głuchy na świadectwo uczniów. Orędzie wspólnoty, że zobaczyła Żyjącego napotyka sceptycyzm ze strony Tomasza. Nie rozpoznaje on nowego życia wspólnoty w mocy Ducha Świętego i nie chce włączyć się do niej. Potrzebuje on namacalnego znaku – pragnie zobaczyć i dotknąć rany tego, który był wcześniej ukrzyżowany. Od tego uzależnia on swoją wiarę w Zmartwychwstałego Pana.

1. 26-27 A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: 'Pokój wam!' Następnie rzekł do Tomasza: 'Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!'

Odpowiedzią na niewiarę Tomasza jest ponowne pojawienie się Jezusa po ośmiu dniach. Według żydowskiego sposobu liczenia – liczono pierwszy i ostatni dzień danego okresu. Wyrażenie więc „po ośmiu dniach" można rozumieć „po tygodniu", „tydzień później" – a więc w następną niedzielę. Jezus wykazuje ponownie inicjatywę. Sposób bycia uczniów „wewnątrz" domu może wskazywać, że są oni zjednoczoną wspólnotą, która gromadzi się w radości i w mocy Ducha Świętego, aby skuteczniej i owocniej kontynuować misję Jezusa na „zewnątrz". Jezus podobnie jak przy pierwszym spotkaniu wypowiada do wspólnoty uczniów słowa „Pokój wam".

Po tym Jezus zwraca się bezpośrednio do Tomasza stawiając się do jego dyspozycji. Zna dokładnie myśli, które nurtują jego serca i powodują jego niewiarę. Dlatego też Jezus zachęca go do zobaczenia i dotknięcia ran będących wynikiem ukrzyżowania i przebicia boku. Jezus chce, aby Tomasz porzucił drogę niewiary i wstąpił na drogę wiary.

1. 28-29 Tomasz Mu odpowiedział: 'Pan mój i Bóg mój!' Powiedział mu Jezus: 'Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli'.

Reakcją Tomasza na pokorną i pełną miłości postawę Jezusa jest wyznanie wiary „Pan mój i Bóg mój". Termin „Pan" (gr. kyrios) stanowi tłumaczenie hebrajskiego imienia Bożego JHWH. Po raz pierwszy na kartach Ewangelii Jezus nazywany zostaje przez jakąś osobę Bogiem. Wcześniej spotykaliśmy Jego określenia jako Syn Boży, jako Syn Człowieczy, Syn Jednorodzony. W świetle wiary Jezus staje się bardzo bliski Tomaszowi. Wyraża to zastosowanie zaimka osobowego „mój" wskazującego na związek uczuciowy. Wiara Tomasza zrodziła się dzięki widzeniu Pana, jednak Jezus podkreśla, że szczęśliwymi są ci, którzy nie widzieli a uwierzyli. Ich wiara polega nie na bezpośrednim widzeniu Pana, lecz na świadectwie pierwszych uczniów, którzy widzieli Zmartwychwstałego. Należą do nich chrześcijanie od drugiej generacji uczniów aż po dzień dzisiejszy. Wiara w Jezusa jako Pana i Boga jawi się w tym kontekście jako wielki skarb gwarantujący szczęście człowieka. Świadectwo pierwszych uczniów zostaje wyrażone w prologu Pierwszego Listu św. Jana – J 1,1-4 To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce - bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione - oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna.

Na skutek apostolskiego przepowiadania wierzący mogą z głęboką wiarą oczyma swej duszy kontemplować boskie oblicze Syna. W ten sposób powstaje głęboki związek wiary każdego z nas z wiarą pierwszych uczniów Jezusa. Mocą tej wiary jesteśmy wezwani jak pierwsi uczniowie do dawania świadectwa całemu światu, że Jezus jest Zmartwychwstałym Panem, który zwyciężył śmierć i obdarzył nas

1. 30-31 I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.

Ostatnie wersety stanowią pierwsze zakończenie Ewangelii św. Jana. Znajdujemy w nim informację, że głównym celem działalności Jezusa (czynienia znaków) jest wzbudzenie wiary. Słowo zapisane ma prowadzić wszystkich czytelników i słuchaczy do wiary w Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego. Słowo to jest świadectwem Apostoła, który słuchał nauki Jezusa, widział Jego czyny i doświadczał Jego obecności jako Zmartwychwstałego Pana. Na tym świadectwie chrześcijanie wszystkich czasów winni budować swoją żywą, osobową więź z Jezusem, który może być dostrzegany oczyma wiary. Jego obecność jako żywego i zbawiającego Pana zostaje zagwarantowana uczniom poprzez sakramenty święte. Jezus żyjący we wspólnocie Kościoła pragnie szczęścia i życia wiecznego dla każdego człowieka.

Meditatio

Zmartwychwstały Pan ukazuje się zalęknionym uczniom, którzy zamykają się przed światem pełni lęku, smutku i rozpaczy. Kieruje do nich słowa „Pokój wam", które mają wydobyć ich z grobu śmierci duchowej do prawdziwego życia. Uczniowie widząc Pana i rozpoznając Jego tożsamość odzyskują radość i szczęście. Nauczyciel żyje! Jego słowa i czyny w blasku zmartwychwstania nabierają nowego znaczenia. Jego obietnice i zapewnienia nie okazują się sloganami, lecz znajdują swoje spełnienie w rzeczywistości. Zmartwychwstały Pan posyła uczniów napełniając ich mocą Ducha Świętego. Uczniowie stają się kontynuatorami ziemskiej misji Jezusa. Otrzymują władzę odpuszczania i zatrzymywania grzechów. Poprzez otwarcie na Ducha Świętego mogą głębiej rozumieć naukę Jezusa i być jej świadkami w otaczającym ich świecie. Jako świadkowie Prawdy nie wahają się nawet oddać życie w obronie wiary. Postawa Tomasza jest typem dynamicznego dojrzewania w wierze. Choć na początku nie wierzy świadectwu Apostołów, to jednak osobiście doświadczając spotkania z Jezusem przy Jego ponownym przyjściu Tomasz wyznaje wiarę. Podobnie jak pozostali Apostołowie staje się on gorliwym świadkiem Zmartwychwstałego. Wiara kolejnych uczniów Jezusa bazuje na świadectwie Apostołów i na osobowym doświadczeniu Jezusa w sakramentach świętych. Jezus nazywa szczęśliwymi wszystkich tych, którzy nie widzieli, a uwierzyli. Wśród nich jesteśmy także my, którzy opieramy swą wiarę na świadectwie Apostołów. Choć nie widzieliśmy Jezusa w ziemskim i uwielbionym ciele, to jednak wierzymy, że jest On Panem i Bogiem naszego życia. Poprzez Słowo Boże możemy kontemplować Jego oblicze, a poprzez uczestnictwo w sakramentach świętych doświadczać Jego obecności. To On uczy nas, na czym polega prawdziwa miłość i pomaga nam przezwyciężać nasz grzech. Tylko z Nim możemy zwycięsko wychodzić z duchowej walki z szatanem i kosztować w radości życia wiecznego.

Contemplatio

Z nocy śmierci Ku porankowi Życia

Idziesz mężnie

Niosąc płomień Wiary

Z pustyni chaosu Ku oazie ładu

Przemierzasz drogę

Tryskając fontanną Nadziei

Z ziemi wygnania Ku krainie Eden

Kroczysz wytrwale

Dzieląc się chlebem Miłości

Zmartwychwstały Panie...

(M.S. Wróbel)

Actio/oratio

Co sprawia, że w niektórych sytuacjach noszę w sercu lęk, niepokój i smutek? Czy moje spotkanie ze Zmartwychwstałym pogłębia moją radość i pokój serca? Czy w mojej relacji do Boga zauważam coś z postawy Tomasza? Co robię, aby pomnażać swą wiarę w Jezusa jako Pana, Mesjasza i Syna Bożego? W jaki sposób odnoszę do siebie słowa Jezusa – „szczęśliwi, którzy nie widzieli a uwierzyli"?

Ks. Mirosław Stanisław Wróbel

Instytut Nauk Biblijnych KUL Jana Pawła II

Lublin